

Ciepło nie może być luksusem

Z Ewą Jaszczuk - prezes Chełmskiej Spółdzielni Mieszkaniowej rozmawia Zbigniew Janowski

■ Zbigniew Janowski: Jakiej reakcji spodziewa się Pani Prezes ze strony URE, a także ze strony Prezydenta Miasta Chełma, do którego wiadomości adresowana jest Wasza petycja? Czy nie jest to sprawa z góry przegrana, skoro podobna sytuacja dot. mieszkańców Włodawy i zapewne setek innych miast w Polsce, gdzie ciepło wytwarzają miejskie spółki ze statusem monopolistów w tym zakresie?

Ewa Jaszczuk: Niestety, w świetle obowiązujących przepisów prawa nie mamy możliwości zaskarżenia taryfy bądź wnioskowania o zmianę jej wysokości w drodze postępowania administracyjnego.

Stroną w postępowaniu jest przedsiębiorstwo energetyczne, które wnioskuję o zatwierdzenie taryfy do URE. Nie jest stroną w takim postępowaniu odbiorca ciepła (stanowisko to znajduje potwierdzenie w orzecznictwie). Taki stan prawny jest bardzo krzywdzący dla indywidualnych odbiorców.

Pozostała nam możliwość złożenia petycji w trybie art. 2 i 4 ustawy z dnia 11 lipca 2014 r. o petycjach, z której skorzystaliśmy. Petycję przekazaliśmy do wiadomości Prezydenta, Rady Miasta Chełm oraz lokalnym mediom. Ponadto wraz z innymi spółdzielniami i wspólnotami mieszkaniowymi poprosiliśmy Pana Prezydenta o spotkanie.

Zgodnie z prawem energetycznym przedsiębiorstwo energetyczne ustala taryfę dla ciepła, która podlega

spółką prawa handlowego, gdzie właścicielem w 100% jest miasto Chełm. Prezydent jako organ nadzoru właścicielskiego ma wpływ na działalność podległej mu spółki, w tym na działalność inwestycyjną. Obecnie Panu Prezydentowi jak i poprzednicze doskonale znany był i jest fakt, że spółka funkcjonuje w oparciu o nieefektywną i nieekologiczną technologię i że system wymaga modernizacji. Wypracowany w poprzednich latach zysk z działalności spółki winien być przeznaczony na inwestycje. Także niestety nie działa!!! I my teraz słono za to płacimy!!!

Wracając do pytania, jakiej reakcji się spodziewamy ze strony URE czy Prezydenta? Czas pokaże...

Moim obowiązkiem, naszym obowiązkiem jako zarządcy jest chronić i dbać o interesy mieszkańców Chełmskiej Spółdzielni Mieszkaniowej.

W opłatach czynszowych c.o. i c.w. stanowią najwyższy koszt tj. obciążenie, na którego wysokość niestety nie mamy wpływu. Pośredniczymy w rozliczaniu ciepła, nie zarabiamy na nim, prowadzimy windykację tych należności i solidnie w terminie płacimy MPEC ok. 18.000.000 zł rocznie.

Nasze oszczędności na zużyciu energii, osiągnięte dzięki termomodernizacji zasobów, zżerają rok rocznie podwyżki cen ciepła. Na przestrzeni pięciu lat (2016-2021) cena zamówionej mocy cieplnej wzrosła o 40,8%, natomiast cena ciepła o 67,3%. W II kwartale roku 2021



tonę. Są one już trzykrotnie wyższe niż wiosną 2020 roku i dwunastokrotnie wyższe niż przed czterema laty.

Zdaniem wielu ekspertów i ekonomistów, w niedalekiej przyszłości ceny praw do emisji dwutlenku węgla mogą przekroczyć 80 euro za tonę. Jeszcze raz pragnę podkreślić, że niedopuszczalnym jest, aby odbiorcy końcowi, mieszkańcy ponosili konsekwencje niewłaściwej polityki inwestycyjnej, a wszelkie oszczędności energii powstałe w wyniku termomodernizacji były konsumowane przez podwyżki cen.

Miasto Chełm jest miastem dotkniętym wysoką stopą bezrobocia, stale się wyludnia, gro jego mieszkańców to emeryci i renciści, którzy każdego miesiąca wybierają czy terminowo regulować zobowiązania czynszowe, czy też zakupić leki i inne produkty pierwszej potrzeby. Taka podwyżka i zapowiadana kolejna spowodują, że w XXI wieku energia cieplna stanie się dobrem luksusowym.

■ Była Pani radną w Chełmie, obecnie jest Pani radną sejmiku wojewódzkiego – stąd kolejne pytanie: czy samorządy miały czas i przede wszystkim środki, by uchronić mieszkańców przed skutkami unijnej polityki dot. emisji CO₂?

Jestem przekonana, że takiej sytuacji mogliśmy uniknąć, a przynajmniej ją zminimalizować. Już kilka lat wcześniej mówiono o potrzebie modernizacji sieci ciepłowniczej w MPEC, o jej dużej emisyjności, o potrzebie wykorzystania alternatywnych źródeł energii i kończyło się niestety na rozmowach.

Prowadząc gospodarstwo domowe, jeżeli widzimy, że nasze ruchomości, sprzęt np. piec, samochód, pralka jest już zużyty, generuje dodatkowe koszty, to staramy się go jak najszybciej wymienić, bo finalnie na tym zyskamy.

Mam świadomość, że polskie ciepłownictwo i samorządy znajdują się w trudnej sytuacji i wymagają dodatkowej pomocy publicznej. Z jednej strony spadające wpływy z podatków PIT i CIT do budżetu samorządu, pandemia, z drugiej kolejne zadania nakładane przez rząd. Niemniej jednak samorządy i przedsiębiorstwa ciepłownicze muszą sprostać wyzwaniom związanym z polityką niskoemisyjną Unii Europejskiej dla dobra nas wszystkich.

Obecnie trwają prace nad zakończeniem kolejnej nowelizacji tzw. rozporządzenia taryfowego dla ciepłownictwa. Istotą i celem nowelizacji jest poprawa sytuacji finansowej przedsiębiorstw ciepłowniczych w perspektywie kilku miesięcy i w rezultacie zwiększenie możliwości „bankowalności” tych przedsiębiorstw - tak zapowiada Jacek Szymczak prezes IGCP. Stwierdza, że chodzi m.in. o poprawę płynności finansowej firm ciepłowniczych, aby mogły korzystać z zewnętrznych źródeł finansowania oraz mogły inwestować i zmieniać strukturę paliw wykorzystywanych do produkcji ciepła

na niskoemisyjne.

W opinii wielu ekspertów nowe regulacje oceniane są jako spóźnione i nierozwiązujące systemowo problemów ciepłownictwa w Polsce. Jest ono w blisko w trzech czwartych oparte na węglu kamiennym i wymaga zmiany na odnawialne źródła energii. Część PEC-ów i MPEC-ów zdecydowała się na odnawialne źródła energii, część bierze pod uwagę modernizację instalacji pod kątem przejścia na gaz jako paliwo przejściowe, biomasę lub inne paliwa alternatywne, w tym RDF (Refuse Derived Fuel).

W najtrudniejszej sytuacji są zarządzający małymi systemami ciepłowniczymi, czyli poniżej 50 MWt. Pod kątem ilościowym to ponad 90% systemów w Polsce, a większość z nich jest nieefektywna energetycznie. Taki stan rzeczy niestety mamy, potrzebna jest większa pomoc państwa zarówno dla samorządów, jak i firm ciepłowniczych. Bez tej pomocy wiele firm ciepłowniczych może ogłosić upadłość, a odbiorcy końcowi tego po prostu nie wytrzymają... Mam na myśli mieszkańców, odbiorców końcowych ciepła.

■ Właściciele domów mogą liczyć na dopłaty za wymianę pieców czy instalacje fotowoltaiczne. Na jakie finansowe wsparcie mogą liczyć spółdzielnie i wspólnoty mieszkaniowe? Czy Krajowa Rada Spółdzielczości ma na uwadze ten problem, jakie działania podejmowano już, jakie są planowane?

Jeśli chodzi o finansowanie to spółdzielnie mieszkaniowe jak i wspólnoty mieszkaniowe mogły ubiegać się o dofinansowanie ze środków pochodzących z Unii Europejskiej na działania związane z poprawą efektywności energetycznej budynków w okresie programowania 2007-2013, jak również 2014-2020 w ramach RPO WL.

W pierwszym okresie programowania Chełmska Spółdzielnia Mieszkaniowa zrealizowała projekt polegający na rewitalizacji terenu osiedla mieszkaniowego XXX-lecia i uzyskała dofinansowanie w wysokości 818.347,99 zł. Na realizację całości projektu przeznaczaliśmy kwotę w wysokości 1.314.917,32 zł.

W latach 2017 - 2020 zrealizowaliśmy za kwotę ogółem 20.276.219,32 zł drugi projekt poprawiający efektywność energetyczną aż 18 budynków mieszkalnych wielorodzinnych na terenie osiedli XXX-lecia oraz Słoneczne i otrzymaliśmy 8.412.542,93 zł dofinansowania z EFRR. W ramach projektu zastosowaliśmy m.in. odnawialne źródła energii oraz wykonaliśmy modernizację węzłów ciepłowniczych.

Niewątpliwie, wykorzystanie odnawialnych źródeł energii w połączeniu z kompleksową termomodernizacją budynków ma bezpośredni wpływ na redukcję emisji gazów cieplarnianych oraz na ilość zaoszczędzonej energii cieplnej, również pod względem finansowym.

Realizacja działań w ramach tych dwóch projektów miała bezpośredni wpływ na ograniczenie emisji CO₂ i zwiększenie efektywności energetycznej budynków, czego wynikiem było roczne zmniejszanie zamówionej mocy cieplnej.

Korzystamy ze wszystkich możliwości pozyskania dodatkowych środków zewnętrznych na finansowanie swojej polityki w zakresie zwiększania efektywności energetycznej budynków i zamierzamy w nowym okresie programowania 2021 - 2027 ponownie starać się o dofinansowanie tych działań. Aktualnie trwają konsultacje społeczne nowego programu Fundusze Europejskie dla Lubelskiego 2021 - 2027.

Spółdzielnie mogą starać się o dofinansowanie nie tylko z EFRR w ramach programów regionalnych, ale również mogą pozyskać dodatkowe środki z tzw. białych certyfikatów. Nasza Spółdzielnia otrzymała środki z tzw. białych certyfikatów w wysokości ponad 1,9 mln zł. Są to kolejne środki zewnętrzne pozyskane przez Spółdzielnię na realizację działań zwiększających efektywność energetyczną budynków mieszkalnych wielorodzinnych.

Oszczędności CHSM na zużyciu energii, osiągnięte dzięki termomodernizacji zasobów, zżerają rok rocznie podwyżki cen ciepła.



Podwyżki cen za energię cieplną wydają się być nieuchronne. Problem w tym, że odczują je najdotkliwiej przede wszystkim mieszkańcy najstarszych i największych spółdzielni mieszkaniowych w miastach, gdzie cenę ciepłej wody i ogrzewania dyktują miejskie spółki "zaskoczone" podwyżkami kosztów emisji CO₂, niczym drogowcy nadejściem zimy.

Niektóre zarządy spółdzielni - w tym prezes Chełmskiej Spółdzielni Mieszkaniowej, którą poprosiliśmy o rozmowę na ten temat - ślą petycję do Urzędu Regulacji Energetyki, licząc jeszcze na to, że URE nakaże weryfikację taryf stawek i opłat planowanych do wprowadzenia jesienią.

zatwierdzeniu przez Prezesa URE. Jak wskazuje art. 23 ust. 1 i art. 45 ust. 1 Prawa Energetycznego URE - jako organ do spraw regulacji gospodarki paliwami i energią odpowiada za to, aby działalność przedsiębiorstw energetycznych była prowadzona zgodnie z ustawą i założeniami polityki energetycznej państwa w tym polityki klimatycznej, zmierzając do równoważenia interesów przedsiębiorstw energetycznych i odbiorców paliw i energii.

Zrozumieliśmy, że ustalone taryfy powinny zapewnić pokrycie uzasadnionych kosztów działalności przedsiębiorstwa, ale również zapewniać ochronę interesów odbiorców przed nieuzasadnionym wzrostem cen.

Nasze przedsiębiorstwo ciepłownicze MPEC, jest

nastąpił znaczny wzrost ceny ciepła o 19,5% i o 7,15% zamówionej mocy ciepła. Wg nieoficjalnych zapowiedzi planowana jest w br. kolejna podwyżka ok. 20%.

Moim zdaniem przerzucanie kosztów z tytułu emisji CO₂ wynikłych z zaniechań inwestycyjnych oraz braku systemowych rozwiązań modernizacyjnych i oszczędnościowych na odbiorców indywidualnych jest niedopuszczalne. A tak się dzieje i na to się nie godzimy!!!

Wykorzystywane przez spółkę miejską przestarzałe technologie oparte na nieefektywnym, nieekologicznym paliwie węglowym pociągają za sobą bardzo dużą produkcję CO₂, a tym samym wymusza zakup niezwykle drogich praw do jego emisji - ceny sięgają 60 euro za